

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.)
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 15 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 17/14

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Elżbieta Uznańska SSA Andrzej Szewczyk

Sygn. akt I ACa 313/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 września 2016 r.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda K. M. kwotę 40 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 sierpnia 2013 r. tytułem zadośćuczynienia z art. 445 §1 k.c., dalej idące powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu a pozostałe koszty wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. M. w 2012 r. miał 51 lat. Zamieszkiwał w O. z małżonką S. M.. Powód zajmował się świadczeniem prac kamieniarskich w budownictwie, tj. układał kamień na elewacjach domów, kominkach, układał chodnik z kostki, wykonywał flizy. Pracę świadczył prawie cały rok w okolicy lub w delegacji, mniej zleceń było w okresie zimowym. Współpracował z ekipą budowlaną szwagra (brata żony), z którym jeździł wykonywać zleczone prace. Pracował średnio trzy tygodnie w miesiącu. Podczas prac kamieniarskich nie używał masek ochronnych i wdychał pył, który unosił się np. przy cięciu kamienia lub płyt gipsowych. Hobbystycznie zajmował się malarstwem oraz rzeźbieniem. Odpłatnie rzeźbił żywy pień w S., pracę wykonywał na rusztowaniu. Do obejścia domowego wykonał altanę z rzeźbionymi filarami, posąg światowida do ogrodu. Był zdrowy, leczyl się na kamicę nerkową. W dniu 20 sierpnia 2012 r. jechał jako pasażer samochodem z ekipą współpracowników wykonać zlecenia przy remoncie mieszkania do B.. W pewnym momencie kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu pomimo linii podwójnej ciągłej i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym marki V. (...) nr rej. (...). Po wypadku pasażerowie wyszli z samochodu, powód był przytomny poprosił kolegę, by wezwał pogotowie, ledwo mówił szeptem. Pierwsza karetka zabrała najpierw kolegę, który odczuwał bóle w klatce piersiowej. Druga karetka zabrała powoda do szpitala w C., gdzie był leczony jeden dzień z rozpoznaniem urazu wielonarządowego, odmokrwiaka lewej jamy opłucnowej, złamania żeber III do VIII po lewej stronie, pęknięcia śledziony, pęknięcia lewej nerki, krwiaka przestrzeni otrzewnowej, krwiaka sieci mniejszej i większej, krwotoku do jamy otrzewnowej, wstrząsu krwotocznego. Podczas operacji usunięto śledzionę, częściowo sieć większą oraz drenowano jamę otrzewnową. W związku z urazem nerki kolejne dwa dni spędził na oddziale urologii Szpitala w S., gdzie rozpoznano dodatkowo krwiak podtorebkowy nerki lewej, pęknięcie kory nerki lewej, odmę lewej jamy opłucnej. Po kilku dniach na oddziale chirurgii tego szpitala w związku ze złamaniem żeber wrócił na oddział urologii 31 sierpnia, gdzie przebywał do 21 września 2012 r. Wystąpił wówczas krwotok śródmiąższowy z nerki lewej formujący ropień w łoży po usuniętej śledzionie. Podczas kolejnej operacji usunięto nerkę lewą. Został wypisany do domu w dniu 21 września 2012 r. z zaleceniem kontroli u pulmonologa i urologa za 2 tygodnie. Przebywał dwa tygodnie w domu. Wymagał wówczas pomocy przy myciu, ubieraniu, przemieszczał się podpierając się o ściany, podczas spacerów poza dom towarzyszyły mu żona lub córki, był osłabiony. Odczuwał dolegliwości bólowe. Wizyta u pulmonologa wykazała wodę w płucach. Został skierowany na oddział torakochirurgiczny Szpitala w Z. gdzie przebywał od 4 do 9 października 2012 r. Podczas pobytu wykonano zabiegi zmierzające do usunięcia wody z płuc. Po powrocie do domu czuł się lepiej, był bardziej samodzielny, sam się mył, chodził, nadal doskwierały mu dolegliwości bólowe. W związku ze stanem płuc odbył rehabilitację w Szpitalu w Z. w dniach 7 - 28 listopada 2012 r. zmierzającą do rozprężenia i regeneracji płuc. Po tym czasie nie leczyl się już w związku z wypadkiem. Poddaje się leczeniu związanemu z kamicą nerkową, które nie jest związane z wypadkiem. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe.

Na skutek wypadku z dnia 20 sierpnia 2012 r. powód doznał uszczerbku na zdrowiu w postaci utraty narządów miąższowych (nerka, śledziona) i szpecących blizn na ciele. Zaburzenia adaptacyjne ustąpiły, żebra złamane zostały wygojone, odmokrwiak wyleczony bez niewydolności oddechowej. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu w zw. z wypadkiem wynosi 105%, w tym: z powodu: utraty nerki lewej 35%, utraty śledziony ze zrostami otrzewnowymi 30%, złamanie 6 żeber bez niewydolności oddechowej 10%, odmokrwiak jamy opłucnowej bez niewydolności oddechowej 10%, zaburzenia adaptacyjne związane z doznanymi obrażeniami 10%, blizny szpecące 10%. Był niezdolny do pracy od chwili wypadku do zakończenia leczenia na Oddziale Rehabilitacji Chorób Układu Oddechowego Szpitala w Z., tj. do dnia 28 listopada 2012 r. Po tym okresie odzyskał zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami w dotychczas wykonywanych zawodach. Wymagał pomocy w niektórych czynnościach życia codziennego jak utrzymanie czystości w otoczeniu, przygotowanie posiłków, zakupy cięższych artykułów w wymiarze około 4 godzin dziennie w okresie kiedy nie pozostawał w leczeniu szpitalnym przez około 3 miesiące od wypadku. Doznane obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, cierpieniem, zwłaszcza w obrębie klatki piersiowej i opłucnej, która jest bogato unerwiona, a złamanie żeber było rozległe. Następstwa wypadku wywołały u powoda zaburzenia adaptacyjne pourazowe w związku z bólem, niepełnosprawnością oraz utratą narządów. Pozostałości bliznowatego gojenia klatki piersiowej, jamy brzusznej mogą powodować okresowe dolegliwości bólowe. Powód nie powrócił w pełni do dawnej aktywności zawodowej, ponieważ nie czuje się na siłach. Odczuwa dolegliwości bólowe, które zwalczą lekami przeciwbólowymi. Doznaje ograniczeń przy głębokich wdechach, ruchach obrotowych klatki piersiowej,

schylaniu, nie wykonuje prac wymagających wysiłku fizycznego. Pomaga przy malowaniu, rzeźbi mniejsze formaty. Rodzina powoda poniosła koszty związane z dojazdem do niego podczas hospitalizacji, leczenia, zakupem leków, status materialny rodziny uległ pogorszeniu, ponieważ zabrakło pensji powoda. Brak dawnej aktywności zawodowej wywołuje u powoda frustrację, szybsze podenerwowanie. Powód jeździ samochodem, lecz na nieodległych trasach, odczuwa lęk przed kolejnym wypadkiem.

Sprawca wypadku posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Został skazany prawomocnym wyrokiem za spowodowanie wypadku drogowego. Na podstawie decyzji z dnia 9 sierpnia 2012 r. ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 95.000,00 zł zadośćuczynienia, 180,00 zł jako koszty opieki i 920,00 zł koszty przejazdów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodność ani autentyczność nie zostały przez strony podważone, akt likwidacyjnych szkody, opinii biegłych, zeznań świadków oraz dowodu z zeznań stron ograniczonego do słuchania powoda. Opinię biegłych CM(...)w K. Sąd uznał za w pełni miarodajną. Biegli po zapoznaniu się z dokumentacją leczenia powoda oraz informacjami podanymi przez niego w wywiadzie i na podstawie analizy badań, jakim powód został przez nich poddany, wysnuli jasne i kategoryczne wnioski na okoliczność doznanych przez niego w wypadku obrażeń. Oszacowali uszczerbek na zdrowiu z nich wynikający oraz przekonująco wskazali na doskwierające powodowi dolegliwości bólowe i ograniczenia związane z odniesionymi obrażeniami. Strona pozwana zakwestionowała przyjęcie przez biegłych trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % z powodu zaburzeń adaptacyjnych, wobec ustalenia, że zaburzenia te ustąpiły oraz kolejny uszczerbek 10% z powodu blizn, podczas gdy powód nie doznał uszkodzenia powłok twarzy. O ile zdaniem biegłych zaburzenia adaptacyjne powoda związane z wypadkiem minęły, o tyle z zeznań powoda oraz córki i żony wynika, iż powód nadal ma lęki związane z obawami o przyszłość, zatrudnienie, odczuwa strach przed jazdą samochodem w dłuższe trasy, ma blokadę przed okazywaniem blizn. Nie można zatem zdaniem Sądu przyjąć, że powód w pełni pogodził się ze skutkami wypadku, skoro nadal je przynajmniej w sferze psychicznej odczuwa. Co do uszczerbku związanego z bliznami, powód istotnie na twarzy ich nie ma, lecz występuje obszerna blizna w okolicy klatki piersiowej i brzucha, która została przez biegłych ujęta w kategoriach trwałego uszczerbku. Zdaniem Sądu opinia jest w pełni zasadna, a zarzuty pozwanego nie zdołały jej zdezawuować. Zresztą to nie liczbowo ujęty uszczerbek na zdrowiu decyduje o wysokości zadośćuczynienia, lecz przełożenie wskazanych uszczerbków na codzienne funkcjonowanie oraz dolegliwości jakie wywołują. Z wyżej powołanych przyczyn Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o uzupełnienie opinii biegłych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego - kierującego samochodem, którym podróżował powód jest bezsporna. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Zadośćuczynienie z art. 445 §1 k.c. ma na celu kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. - odpowiednia. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpienia fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia.

Powód otrzymał od strony pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 95.000,00 zł wypłacone w sierpniu 2013 r. Domagał się jeszcze zasądzenia z tego tytułu kwoty 105.000,00 zł uznając, że adekwatną do doznanego uszczerbku oraz rozmiaru cierpień i ograniczeń będzie kwota 200.000,00 zł. W wyniku wypadku powód był hospitalizowany około miesiąca (20.08.-21.09.2012 r.), kiedy przeżył dwie operacje usunięcia śledziony oraz nerki, doznawał znacznych dolegliwości bólowych związanych ze złamaniem żeber oraz obrażeniami opłucnej. Po dwóch tygodniach pobytu w domu, kontynuował leczenie związane z płucami w Z. (5 dni), potem 3 tygodnie rehabilitacji tamże. Proces leczenia w zasadzie uległ zakończeniu z dniem 28 listopada 2012 r. Wtedy też w zasadzie odzyskał zdolność do pracy, choć biorąc pod uwagę osłabienie organizmu, była to zdolność teoretyczna. Powód przyznał, że po powrocie ze szpitala w S. był w stanie sam się poruszać, choć zapewne z pomocą, a po zakończeniu leczenia w Z. był samodzielny. Nie zmienia to faktu, że odczuwał dolegliwości bólowe związane świeżymi ranami, gojeniem blizn. Wskutek utraty śledziony ma obniżoną odporność. Z powodu amputacji nerki, drugi organ jest bardziej obciążony i narażony na szybsze użycie. Powód odczuwa dolegliwości oraz ograniczenia związane z powstałymi w klatce piersiowej zrostami. Wciąż ma uraz psychiczny związany ze świadomością posiadanych blizn, obawy przed jazdą samochodem. Pomimo znacznych dolegliwości bólowych należy jednak podkreślić, że uszczerbek na zdrowiu sumarycznie przekraczający 100 %, nie powoduje jednak znacznych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, ponieważ powód odzyskał zdolność do pracy, porusza się samodzielnie, jeździ samochodem, nie wymaga szczególnego leczenia w związku z amputacją organów. Nadal może malować i rzeźbić. Sąd nie brał pod uwagę uszczerbku majątkowego, ponieważ z tego tytułu przysługiwało powodowi osobne roszczenie o odszkodowanie lub rentę, których nie zgłosił. Dlatego Sąd ocenił, że podawana przez powoda łączna kwota zadośćuczynienia 200.000,00 zł jest wygórowana i nieadekwatna. Zasadne zaś byłoby przyznanie z tego tytułu kwoty łącznie około 135.000,00 zł, a wobec wypłacenia już z tego tytułu 95.000,00 zł - Sąd przy zastosowaniu art. 445 § 1 k.c. zasądził różnicę, czyli 40.000,00 zł. Powództwo ponad tę kwotę jako nieuzasadnione, zostało oddalone.

Powód domagał się odsetek w tym zakresie od dnia 9 sierpnia 2013 r., tj. od daty wydania decyzji, na podstawie której zgłoszona szkoda została w części zlikwidowana. Żądanie likwidacji szkody zostało zgłoszone do strony pozwanej 25 lipca 2013 r. Ponieważ zgodnie z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, to termin 30 dni od 25 lipca upłynął z dniem 25 sierpnia 2013 r., z datą wcześniejszą pozwany wypłacił część świadczenia, lecz biorąc pod uwagę ustawowy termin minimalny, naliczanie odsetek Sąd ocenił według tego terminu, tj. od dnia 26 sierpnia 2013 r. Żądanie w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Również żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie w świetle art. 442¹ §3 k.c., nie został bowiem w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W związku z treścią art. 442¹ k.c. powód nie jest zagrożony przedawnieniem co do szkody jaka może ujawnić się w przyszłości. Ponadto po ponad 3 latach od zdarzenia nie ujawniła się u powoda nowa szkoda. Leczenie zostało zakończone już pod koniec 2012 r. Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że powód nie dysponował interesem prawnym w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej za skutki wypadku, dlatego żądanie w tym zakresie przy zastosowaniu art.189 k.p.c. oddalił.

Powód zaskarżył apelacją powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 65 000 zł wraz z odsetkami od dnia 26.08.2013 r. W apelacji podniesiono zarzuty: 1) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny błędnej, niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania, a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym co do skutków zdrowotnych wypadku u powoda i ich wpływu na jego codzienne funkcjonowanie i przyznanie powodowi rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia; 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 §1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia odpowiedniej sumy i błędną ocenę rozmiaru krzywdy oraz

uznanie, iż łącznie kwota 135 000 zł (w tym kwota przyznana w postępowaniu likwidacyjnym) jest kwotą odpowiednią i winna zrekompensować powodowi krzywdę, jakiej doznał w wyniku przedmiotowego wypadku, pomimo ustalenia bardzo dużej krzywdy skutkującej trwałym uszczerbkiem na zdrowiu na poziomie 105 % oraz w konsekwencji na zdrowiu psychicznym powoda, a tym samym ustalenie zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do krzywdy doznanej przez powoda. Wskazując na powyższe podstawy powód w apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.08.2013 r. tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Brak podstaw do uwzględnienia apelacji. Bezzasadne są bowiem oba podniesione w apelacji zarzuty. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak i wyrażone oceny prawne i przyjmuje je za własne.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów w żadnym stopniu nie przekracza granicy swobodnej oceny dowodów zastrzeżonej dla sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę art. 233 §1 k.p.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r. II CRN 173/95 ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył cały materiał dowodowy i w oparciu o wszystkie zgromadzone dowody, w szczególności zeznania świadków – żony i pasierbicy powoda oraz samego powoda, którym dał w pełni wiarę, a także opinię (...) w K., którą uznał za w pełni miarodajną poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, a tym wymogom apelacja nie czyni zadość. Sąd Okręgowy zgodnie z opinią biegłych ustalił, że według załącznika rozp. Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 12. 12. 2002 r. łączny (a więc wynikający z rachunkowego zsumowania procentowego uszczerbku wskazanego w poszczególnych pozycjach rozporządzenia) uszczerbek zdrowia wynosi 105 %, powód utracił nerkę i śledzioną, doznał szpecących blizn na ciele, natomiast doznane zaburzenia adaptacyjne pomyślnie ustąpiły, doszło również do wygojenia złamań żeber i wyleczenia odmkriaka bez niewydolności oddechowej. Sąd w ślad za opinią ustalił także, że powód niezdolny był do pracy do dnia 28.11.2012 r., po czym odzyskał zdolność do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami w dotychczas wykonywanych zawodach, wymagał pomocy w niektórych czynnościach codziennego życia przez okres około 3 miesięcy po wypadku, a doznane obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i cierpieniem, przy czym pozostałości bliznowatego gojenia klatki piersiowej i jamy brzusznej mogą nadal powodować okresowe dolegliwości bólowe. W oparciu o zeznania powoda, którym Sąd Okręgowy dał wiarę, ustalił również, że nie powrócił po wypadku do dawnej aktywności zawodowej, co wywołuje u niego frustrację, szybsze podenerwowanie; jeździ ponownie samochodem, lecz przy dłuższych trasach odczuwa lęk przed ponownym wypadkiem. Wszystkie te ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego pozostają w pełnej zgodzie z zebranymi w sprawie dowodami. Zarzut błędnych ustaleń faktycznych jest więc całkiem nietrafny.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 445 §1 k.c. Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które miały znaczenie dla sprawy, zaś zasądzona na rzecz powoda kwota – przy uwzględnieniu wypłaconej już sumy 95.000 zł, trafnie została uznana za odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. Należy przypomnieć, że użyte w przepisie określenie "odpowiednia suma" sprawia, że sąd orzekający w sprawie może swobodnie ustalić należną stronie wysokość zadośćuczynienia, jednakże swoboda sądu nie oznacza dowolności w tym zakresie. Wysokość przyznanej kwoty musi zatem wynikać z ustaleń

faktycznych sprawy. Nie ulega jednak wątpliwości, że skoro ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter w znacznej mierze ocenny, to należy ono do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Dlatego też ingerencja sądu odwoławczego w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (rażąco wygórowane lub rażąco niskie) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. I CK 219/04 LEX nr 146356). W okolicznościach sprawy, wbrew zastrzeżeniom powoda, Sąd Okręgowy należycie uwzględnił wypracowane przez judykaturę kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd a quo zważył na wszystkie istotne okoliczności sprawy, a które już wyżej zostały wskazane i omówione. Powyższe przesłanki uzasadniają przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia we wskazanej kwocie, która spełnia kryterium odpowiedniości, w pełni rekompensuje doznaną przez niego krzywdę, a jednocześnie nie jest zbyt wygórowana na tle stosunków panujących obecnie w społeczeństwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną, co doprowadziło do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. kierując się zasadą słuszności. Sąd Apelacyjny miał na uwadze w szczególności stan majątkowy i sytuację życiową powoda, a także jego subiektywne przekonanie o wielkości krzywdy doznanej wskutek przedmiotowego wypadku.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Elżbieta Uznańska SSA Andrzej Szewczyk